

Rozstanie z morzem

Irena Santor

Takie smutne masz oczy, kochany,
I uśmiechasz się do mnie przez łzy.
Wiatr za oknem zawodzi od rana,
Jakby wiedział to samo co my.
Wiem, że być już inaczej nie może,
Prawdzie spojrzeć musimy twarz w twarz.
Chodź, pójdziemy pożegnać się z morzem,
Bo ostatni to spacer już nasz.

Zachodni wiatr spienione goni fale,
Wysoko gdzieś zawisnął mewy krzyk,
Gasnący dzień zachodem się rozpalił,
Stoimy tak bez słowa, ja i ty.
Daj dłoń, tak bliską mi i drogą,
Daj dłoń i nie myśl o mnie źle.
Zachodni wiatr rozstajnym naszym drogom
Z okrzykiem mew swe pożegnanie śle.

Daj dłoń, tak bliską mi i drogą,
Daj dłoń i nie myśl o mnie źle.
Zachodni wiatr rozstajnym naszym drogom
Z okrzykiem mew swe pożegnanie śle.